**Pięć sposobów na to, aby podczas wakacji nie zapomnieć języka obcego**

**Wakacje to czas urlopów, wypoczynku i ogólnego resetu. Chcemy zapomnieć o codziennych obowiązkach, ale jednocześnie wolelibyśmy zachować w pamięci to, czego nauczyliśmy się przez ostatni rok. Studiujący języki obce często obawiają się negatywnego wpływu zbyt długiej przerwy od nauki na swoje językowe postępy. Zupełnie niepotrzebnie! Sezon letni może być ich sprzymierzeńcem w zdobywaniu praktycznej wiedzy, trzeba tylko ten proces dobrze zaplanować i znaleźć efektywne, a równocześnie przyjemne metody na niemal automatyczne przyswajanie języka.**

**Bądź ciekaw świata i ludzi**

Jednym ze sposobów jest codzienne otaczanie się tzw. żywym językiem. Możemy mieć ku temu wiele sposobności, nie tylko podczas wakacyjnych podróży zagranicznych, ale i we własnym kraju, gdzie znajdziemy wiele okazji do praktykowania swoich językowych umiejętności. Za granicą możemy np. samodzielnie zrobić zakupy, zamówić obiad czy ulubione lody w restauracji, choć przede wszystkim powinniśmy uważnie słuchać otoczenia, zapamiętywać popularne zwroty, akcent, szyk zdań i nieznane dotychczas słówka. W kraju natomiast, szczególnie podczas wakacji, gdy na ulicach można spotkać wielu obcokrajowców, nie unikajmy naturalnych okazji do rozmów z nimi! Możemy wskazać turyście najkrótszą drogę do hotelu, opowiedzieć o historii miejsca, w którym się spotkaliśmy, polecić najlepszą restaurację w okolicy czy tradycyjne danie.

**Czytaj, słuchaj, oglądaj i łącz przyjemne z pożytecznym**

Wakacje to najlepszy moment, aby znaleźć czas na to, na co zwykle brakowało go w ciągu roku. Leżąc na plaży, możemy przeczytać obcojęzyczną książkę czy czasopismo, wieczorem obejrzeć film lub serial w oryginale, a idąc na spacer, wysłuchać webinaru znanego światowego mówcy motywacyjnego lub ciekawej audycji w zagranicznym radiu. Ponieważ właśnie wtedy, gdy łączymy przyjemne z pożytecznym, nauka przynosi najlepsze efekty, a oczekiwane rezultaty osiągamy… mimochodem!

**Rób to, co lubisz… w innym języku!**

Podczas wakacji mamy okazję w różnych okolicznościach zaprezentować swoje talenty i... powiązać je z językiem obcym. Możemy np. zadeklamować dziewczynie fragment wiersza Goethego w oryginale czy zaśpiewać ulubioną anglojęzyczną piosenkę przy ognisku. Wystarczy tylko wcześniej się do tego przygotować, ściągnąć tekst (internet jest nieocenioną pomocą!), nauczyć się słów, przetłumaczyć treść tak, aby było ją łatwiej zrozumieć i zapamiętać i... efekt „WOW” gwarantowany! Dziewczyna będzie zauroczona, przy ognisku zyskamy towarzyskie uznanie, a przy okazji nauczymy się kilku nowych słów, które – skojarzone z miłymi okolicznościami – pozostaną w naszej pamięci.

**Korzystaj ze sprawdzonych metod**

W zapamiętywaniu nowych słówek i zwrotów niezwykle przydatne mogą okazać się także fiszki, czyli małe i trwałe kartoniki z gotowymi wzorcami komunikacyjnymi. Użycie zwrotów możemy ćwiczyć we właściwych kontekstach; wystarczy tylko obrócić kartonik kilka razy, aby zapamiętać nowe słówko, jego znaczenie, pisownię i praktyczne przykłady poprawnego wykorzystania. W zapamiętaniu słowa „wzrokowcom” pomogą obrazki, a „słuchowcom” – możliwość odsłuchiwania słówek w pliku mp3, który możemy sobie wgrać na telefon lub tablet i słuchać np. podczas wakacyjnego joggingu po lesie czy plaży. Dobrym rozwiązaniem jest możliwość użycia poręcznego plastikowego etui, dzięki któremu wybrane fiszki można mieć zawsze przy sobie – w torebce, w kieszeni czy w portfelu. Pozwala to efektywnie wykorzystywać na naukę chwile, które zwykle pozostają przez nas niewykorzystane – w podróży, w kolejce do muzeum czy w samolocie.

*Im dłużej i bardziej regularnie (ale przy tym w przyjemny sposób!) będziemy uczyć się języka, tym łatwiej i bez niepotrzebnego stresu będziemy się w nim komunikować. Ważne jest zarówno dobranie najodpowiedniejszej dla siebie metody nauki, jak i zachowanie w niej ciągłości, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, sprzyjającym nieinwazyjnej nauce* – mówi Patrycja Wojsyk, redaktor naczelna w Wydawnictwie Cztery Głowy, publikującego fiszki – skuteczne narzędzia do nauki języków obcych. Dodaje też: *Ważne jest, by nauka języka obcego kojarzyła się nam z przyjemnością, a praca z fiszkami taką przyjemność nam daje – odbywa się bowiem w formie quizu, a wszyscy lubimy się testować. Powtórzenie kilku słówek w drodze na wakacje czy w kolejce po kawę nie zabierze nam dużo czasu, a w dłuższej perspektywie przyniesie zadowalające efekty.*

**Zorganizuj sobie „Dzień z językiem”**

Dobrym sposobem na ćwiczenie i utrwalanie słownictwa jest zorganizowanie w gronie rodzinnym lub w grupie przyjaciół wakacyjnego „Dnia z językiem”. W trakcie takiego dnia nie mówimy do siebie ani słowa po polsku, lecz korzystamy wyłącznie z tego zasobu słów w obcym języku, jaki mamy, i nawzajem się poprawiamy. Wiele osób ma problem z przełamaniem się

 i rozpoczęciem rozmowy w języku obcym z obawy przed popełnianiem błędów. Jednak bez względu na to, czy znamy dużo słów i czy nasza gramatyka jest poprawna, kluczem do sukcesu jest przede wszystkim komunikowanie się. Nauka angielskiego przez rozmowę w miłych okolicznościach, np. przy dobrej kolacji i w doborowym towarzystwie, na pewno będzie dla nas mniej stresująca niż przy zastosowaniu typowych szkolnych metod, a już na pewno będzie przyjemniejsza i bardziej skuteczna.

Każda metoda jest dobra, o ile prowadzi do celu, a w tym przypadku – o ile pomoże nam ona przez wakacje nie stracić kontaktu z językiem, w którego naukę wkładamy tak dużo wysiłku

 i zaangażowania w ciągu całego roku.